

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 11 Stycznia r. s. 1829 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

(Journal de St. Petersbourg).

W osobnym dodatku do Gazety *Journal de St. Petersbourg* z dnia 24 grudnia r. z. umieszczony jest artykuł następujący, którego kładziemy tłumaczenie dosłowne:

„Mylne pogłoski, rozsiane po Europie o wypadkach w Turcyi, skłoniły pewnego oficera rossyjskiego, ze sztabu jeneralnego, wydać interessujące pisemko, które pospieszamy udzielić naszym czytelnikom.

### UWAGI PEWNEGO OFICERA ROSSYJSKIEGO NAD OSTATNIĄ KAMPANIĄ TURECKĄ.

Gdy kampania, nie dawno ukończona, stała się przedmiotem mnóstwa uwag, nayniedokładniejszych i niezmiernie przesadzonych; osądziliśmy za rzecz ważną wystawić tu, w krótkim rysie, jej cel, postęp i wypadki, a to dla wywiedzenia publiczności z błędu, w który została wprowadzona przez pisarzów, co tak dziwnym sposobem wypadki te spotworzyli.

Nie jest chęcią naszą rozpoczynać z nimi kłótni, lecz obalić ich deklamacye przez prosty wykład czynów.

Podług nich, Rossya została by pozbawiona swej wielkości; woyska straciły by dawną swą waleczność; a Turcy okazały by się wyższymi w obronie.

Nie ma co zbytecznie powstawać przeciw tym pisarzom, iż tak opacznie sądzili o wypadkach, których bynajmniej nie znają: nawykli do wypraw szybkich i natarczywych Napoleona, w krajach bogatych i żyźnych, Włoch i Niemiec, wiodą oni wojnę najezdniczą z piórem w rękę, i stanowią o obaleniu rozległego państwa, oznaczając nawet liczbę marszów, któreby dostatecznymi były do jego zagarnienia, nie myśląc, ani o naturze kraju, ani o trudnościach miejscowych, ani też o istotnych zamiarach Mocarstwa wojującego. Opowiadania ich, które dla ludzi, znajdujących się na rzeczy, są przedmiotem śmiechu, znajdują przeciwieństwo płochych zwolenników, a gmin, zawsze łatwy do uwiedzenia przez wykrzyki, nieszczęsne ich przepowiadania bierze za wyrocznie.

Nie trudno będzie obalić cały ten rum ich rozumowań kłamliwych.

Niektórzy redaktorowie gazet, biorąc na małą skalę odległość, która oddziela niższy Dunaj od Bosforu, wyobrażają sobie, że gabinet Petersburski zmierzał jedynie do zdobycia Bizancyum i podzielenia Państwa Ottomańskiego.

Oświadczenia uroczyste, które CESARZ JEGOŚĆ uczynił w obliczu całej Europy, nie były wystarczającemi do wyprowadzenia ich z tego ośmiania; domysł swój fałszywy biorą oni jeszcze za zasadę swojej rachuby. Z ostatniego jej wypadku twierdzą, że, ponieważ CESARZ NIKOLAJ powinien był, dla przypodobania się im, prosto iść na Konstantynopol, kampania zatem przezeń odbyta, jest kampanią chybną, smutną, nieszczęsną dla sławy Jego Samego i Jego Armii.

Rząd Rossyjski, który nie może podzielać przywidzeń swych uwłoczycieli, uczynił publiczności jawnymi widoki, które nim kierowały w

przedsiębraney wojnie. Dał poznać pobudki do niej i dążenie.

Rossya wzięła się do oręża, w celu jedynie osiągnięcia prostych, naturalnych wypadków, które nie mogą szkodzić równowadze Europy; owszem, sprzyjają nawet jej interessom handlowym: w celu pomszczenia się za złamane traktaty i wynagrodzenia krzywd jawnych. Wydała ona wojnę w szczerym zamiarze otrzymania pokoju dla interessów sąsiedzkich. Mogłaż tedy nieopatrznie rzucić się wprost na Bizancyum? Od stu lat prawie, obeznana ze sposobem prowadzenia wojny przez Turków, mogłaż nie wiedzieć, że to jest wojna, w której cała ludność, na zbliżenie się nieprzyjaciela, ucieka i bierze się do oręża w wielkich fortecach, gdzie walczy z zapałem? Przykład świeży Hiszpanii, azaliż nie był dostatecznym przekonaniem Rossyą, że kraj, w którym każdy jest żołnierzem, nie łatwo może być zdobyczą jednej wyprawy. Dwakroć sto pięćdziesiąt tysięcy weteranów francuzkich chodziło, w różnych kierunkach, po półwyspie Iberyjskim, nie mogąc się tam utrzymać, lubo Hiszpania miała daleko więcej żywności i była narodem nie tak wojownym.

Rossya, weale umiejąca korzystać z doświadczeń przeszłości, bynajmniej by nie wydawała igrzyska wojny najezdniczey w krajach tak niegościnnych, wtedy nawet, kiedy cel oświadczonej wojny nie pobudzał jej do uczynienia rzetelnego porównania niebezpieczeństw, na jakie się miała narażać, z korzyściami, któreby mogły z niej wyniknąć. Wypadało jej: 1) zająć xięstwa i zabezpieczyć w nich pozycyą, przez zdobycie dwóch twierdz, istotnie na leże zimowe potrzebnych. 2) Posunąć potem działania zaczepne, jak tylko można, naydalej, iżby czym prędzey skłonić Portę do układów, na zasadach, które nie mogą być tajemnicą dyplomatyczną, gdyż oświadczone zostały w odezwach uroczystych.

Armia ze 115,000 ludzi rzeczywiście będących, po odtrąceniu oddziałów nieużytecznych, stawiająca woysko z 85 tysięcy żołnierza, zdolnego do boju, przeszła Prut i Dunaj, w końcu miesiąca maja.

Kombinując te siły, do działania wyprowadzone, z kształtem pola wojny, który zmusza do działań we dwóch liniach różnokierunkowych; obliczając przestrzeń kraju do zajęcia, liczbę twierdz do zdobycia lub do uważania, widoczną było rzeczą, że Rossyanie naywięcej we 45 tysięcy ludzi przybyliby do podnoża Balkanu. Ta mała armia, mając jeszcze do wzięcia Warnę, i oboz, w którym się okopało 40,000 Turków, dla uważania Szumli; jakimże sposobem mogłaby nieść swe orły, aż pod mury Bizancyum, bez wystawienia się na naywiększe niebezpieczeństwo? i czyliż mogła się dobrowolnie na nie narażać? Wojna mądra i roztropna nie byłaż jedyną, która zgodną była z celem oświadczonej i z politycznym położeniem Rossyi względem Europy?

CESARZ wiedział dobrze, iż, jeśli by chciał zostawić 30,000 ludzi na obserwacyi między Balkanem i Sylistryą, i ściągnawszy 50,000 ku Prawodom, mógłby pójść na Aidos, zostawując za sobą Warnę i Szumłę.

Przybyłby na równiny Faki i Andrinopola, więcej, jak we 30,000 ludzi, po wyłączeniu od-

działow dla zapewnienia etapow i zajęcia Burgasu.

Przypuszczając nawet, że ta mała armia wystarczałaby do zdobycia stolicy Rumelii i zagrożenia samemu Konstantynopolowi: pytamy się, ażali 30,000 ludzi, zostawionych między Balkanem i Bukarestem, byłyby wystarczającymi do zajęcia sześciu twierdz zdobytych, strzeżenia Mołdawii i Wołoszczyzny, oraz ucierania się z licznymi garnizonami Widdynu, Ruszczuku, Żurżewa i Sylistryi; wreszcie, trzymania czoła przeciw całej armii Husseyna, okopanej aż do samej Szumli, i otoczenia korpusu Kapitana Baszy, który zbierał do 20,000 ludzi, na obronę Warny? Każdy rozsądny wojownik odpowie: że to było rzeczą niepodobną. Zatem, jeżeli wypadało wzmocnić armią obserwacyjną, tedy wyprawa na Andrynopol, we 20,000 ludzi żołnierza walczącego, byłaby najmniejbezpieczniejszą, choćby ją uważać tylko pod względem wojennym: tym bardziej zaś ta wyprawa okazałaby się jeszcze niebezpieczniejszą, jeżeli się weźmie pod uwagę trudność opatrzenia w żywność wszystkich sił, użytych w Rumelii i Bułgaryi; tym bardziej, kiedy wzięcie Warny niezapewniłoby jeszcze głównego punktu dostarczenia żywności dla wojska, oczekiwanej z Odessy.

Nie będąc biegłym w statystyce, każdy może wiedzieć, iż Bułgarya i Rumelia są prawdziwymi pustyniami, a gdy mała ludność tych śpiętych okolic, za zbliżeniem się nieprzyjaciela, unosi się z tém wszystkiem, co tylko posiada; armia przeto nie mogłaby tam wytrwać 24ch godzin, i chybaaby prowadziła za sobą wszystko. Jest to prawdziwa kolonia ruchoma, która musi prowadzić za sobą wszystko, co jej potrzeba, nawet aż do węgli, dla ukucia jednego konia, albo dla zrobienia naprawek, codziennie się zdarzających, a wymagających takiego ogromu materiałów.

Znajomość dokładna trudności w dostawaniu prowiantów, powinna była natchnąć CESARZA NIKOŁAJA, myślą, iżby niczego na los szczęścia nie puszczał, dopóty przynajmniej, nimby nie został panem Warny; a sprawiedliwe ocenienie ważności Sylistryi, dla bezpieczeństwa jego leż zimowych, musiało być dla niego prawidłem, zdobyć tę twierdzę pierwiec, nim wyruszy przeciw Aidos. Piękny park artylleryi burzący, przygotowany w Kijowie, przybył w tym celu, około 15 września: niejaki przeszkody, z samej jedynie administracyi, opóźniły oblężenie, a zima wczesna, zgła nieznajoma w tych krajach, ku południowi posuniętych, zmusiła odłożyć je do wiosny.

Jedynyto był w tej kampanii przypadek, zupełnie niezgodny z widokami, oświadczoneymi przez CESARZA Rossyi, bądź w aktach publicznych, bądź w Jego listach zaufnych; przyczyny zaś tego nie można przypisać niczemu więcej, tylko okolicznościom trefunkowym.

Lecz przestańmy wnioskować o następstwach wypadków, a przystąpmy do przebieżenia, w niewielu słowach, tej kampanii, którą nam wystawują tak nieszczęśliwą dla Rossyi.

Armia, wyszedłszy częścią z Podola, częścią z Moskwy lub St. Petersburga, daży nad Prut i Dunaj, mając trzy korpusy piechoty, i cztery dywizye kawaleryi, przeznaczają naturalnie: korpus prawy, pod dowództwem Jenerała *Rota*, na zajęcie ziem wielkiej wagi, na uważanie Żurżewa, Ruszczuka i Sylistryi; korpus środkowy, pod sprawą WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA, ma oblegać Braiłow; nakoniec, korpus lewy, pod dowództwem Jenerała *Rudziwicza*, mocniejszy od dwóch pierwszych, przeszedłszy Dunaj we cztery dywizye, pódyzie ku Isakczy.

Wszystko poszło podług życzenia: wylew Dunaju, który był zamierzony do marca, i znacznie weszła przez późne topnienie śniegow w Niemczech, opóźnił wprawdzie na kilka dni do przeyście: trzeba było sypać aż do koryta rzeki groblę na dwie mile, któraby czyniła zaszczyt legionom rzymskim. Lecz to opóźnienie nie miało wpływu rzeczywistego na wypadki kampanii.

Po sławnym przeyściu Dunaju pod Satunowem i wzięciu zaraz Isakczy, CESARZ JEGOMÓŚĆ,

zmuszony wysłać korpusy obserwacyjne do *Matczyna*, *Hirsowy*, *Tulczy* i *Kustendży*, nie mógł, rządząc się roztropnością, z czterema tylko pozostałemi mu brygadami, przechodzić wału Trajana.

To pierwsze sił rozdzielenie, konieczne potrzebne dla zapewnienia nam Xięstw Mołdawii i Wołoszczyzny, oraz dla rozszerzenia podstawy działań i pozbycia się przykrego sąsiedztwa *Braiłowa*, blisko mostów naszych na *Dunaju*, wstrzymało koniecznie poruszenia zaczepne, aż do końca czerwca.

Jak tylko, po upadku twierdz, oddzielne korpusy połączyły się, armia wyruszyła przeciw Husseynowi-Baszy, odparła jego awangardy Bazardżiku do Kozłudzi, i stanęła przed Szumłą. Znajomém było to miasto ze swojej ważności, którą mu nadawało jego położenie miejscowe i wojenne. We wszystkich woynach poprzedzających, było ono jedyną ucieczką dla armii tureckiej. Husseyn zebrał tu więcej, jak 40,000 ludzi. Możnaż było nie pójść przeciwko niemu, dla wyzwania go na walną bitwę. Wierzyć temu, iż przez szybkie postępowanie z *Prawodow* wprost do *Aidos*, skłonionyby Seraskiera do odstąpienia zpod Szumli dla wspomagania *Andrynopola*, jest to błąd, którego nie będzie dzielił żaden wojownik, znający posadę tego obozu okopanego i charakter Turków.

Ruszono więc pod Szumłę, co też właśnie uczynić należało, a bitwa 8 lipca, potwierdziła wyższość naszej piechoty nad tłumami masami jazdy nieprzyjacielskiej.

Przybywszy pod Szumłę, trzeba ją było, albo szturmować, albo uważać: niepodobna bowiem było jej blokować, z przyczyny rozległej przestrzeni gór skupionych, na pochyłości których jest zbudowana. Dwie mile wałów, basztami opatrzonych, wszędzie, gdzie tylko przystęp byłby łatwym; miasto znaczne, zbudowane w kształcie amfiteatru na górze, której szczyt jeszcze jest nastrzępiony szaniami: takąto właśnie była twierdza, którą wielu chciałoby, ażeby wzięto za jednym przypuszczeniem szturm.

Oblężenie formalne nie mniej było trudnem, jak blokada:

1. Ponieważ połowa parku, użytego na Braiłow, była już niezdatną; park zaś, idący z Kijowa, jeszcze się daleko znajdował.

2. Ponieważ przez wymierzenie ataku do niższej części miasta i robienie tam wyłomu, nie nie otrzymano; trzeba więc było bagnetem tylko zdobywać każdą ulicę miasta, zbudowanego w stopnie, nad którym panuje wielka przestrzeń linii wałów na 300 sążni, ponad poziomem wyłomu zrobionego, i brzońskiego nakoniec, przez ludzi, których zaciętość poza murami, dobrze jest znajomą. Jedynemi robotami, któreby przedsiębrać można: atak z boku, ze strony niemającej bastyonów, od południo-wschodu; albo dostanie się na góry odległe od twierdzy, za pomocą drabin; ale i te działania byłyby zbyt śmiałe, i nie mogłyby być wykonanemi bez straszliwej rzezi.

Gdyby podobny atak nie powiodł się CESARZOWI NIKOŁAJOWI, trzebaby się cofać za Dunaj, zrazić pierwsze swe wojska, i opóźnić na długi czas pokój, który miał być zdobytym. Ażaliż oświadczony cel wojny pozwalał puszczać się ślepo na tak niepewne wypadki? Zostawujemy samymże naszym przeciwnikom postarać się na to odpowiedzieć.

Gdy ta kwestya rozwiązana została przeciwnie, nie było już wątpliwości, jakiego środka chwycić się wypadało. Uważać Szumłę, ażeby nieczynną zrobić armią Husseyna, i zdobyć Warnę, nimby nadeszły korpusy Szczerbatowa i Gwardyi, które przybyłyby około 1 września; urządzić w tymże czasie oblężenie Sylistryi, dla zapewnienia kwater zimowych między Dunajem i morzem; potem zaś korzystać z przybyłych posiłków i zdobyć Szumłę, lub Burgas; o toż poradził rozum; o toż właśnie co postanowił CESARZ, który, wydawszy potrzebne rozkazy pod Warnę, udał się do Odessy, gdzie oczekiwał nadejścia posiłków; a wtedy obrałby postanowienie, godne jego obecności przy wojsku.

Trzeba tu wyznać, iż z raportów bardzo niedokładnych źle powzięto wyobrażenie o Warnie: siły zrazu do tego oblężenia przeznaczone, stały się niedostatecznymi. Naprawdę flota sprowadziła, nieco później, niejakię posiłki i materiały nieodbitnie potrzebne; wszystko to nie było jeszcze wystarczającym do opasania i oblężenia tej twierdzy.

Pierwszy ten błąd stał się dla Xięcia Mężykowa, otoczonego zewsząd trudnościami, które jego tylko talenta mogły pokonać, konieczną potrzebę do przeniesienia ataku na brzeg ze strony morza, gdzie się znajdowały wszystkie dla niego zasiłki i pomoc eskadry; ale też był to punkt najmocniejszym twierdzy. Okoliczność ta przeciagnęła oblężenie nad kres zamierzony. Zamiast zajęcia Warny 30 sierpnia, i połączenia wtedy korpusów *Szczerbatowa* i gwardyi, z korpusami *Rudzewicza* i Xięcia *Eugeniusza Wirtemberskiego*, czy to dla posunięcia działań wojennych za *Balkan*, czy też dla opasania *Szumli* i pokonania głodem armii, która się w niej zamknęła; trzeba było strawić cały wrzesień, i użyć wszystkich środków w rozrządzeniu będących przeciw Warny, którą Turcy mieli przydługą uważać za klucz do Rumelii i Konstantynopola. Twierdzę tę tak wielkiej poczytywali wagi, że Kapitan Basza sam w niej objął dowództwo, i wszystkie, jakie tylko mógł, zgromadzał wojska, a Wielki Wezyr, z ostatkami armii odwodowej, śpieszył na Aidos, na jego wzmocnienie i pomoc.

Taki był stan rzeczy do dnia 28 sierpnia, w którym Cesarz przybył do swojej armii pod Warnę. Najjaśniejszy Pan uznał potrzebę zwrócić całą swoją uwagę i usiłowania do tego, aby ją zmusić do poddania.

Upały nadzwyczajne w miesiącu sierpniu, w którym termometr dochodził 46 stopni na słońcu, oraz wody niezdrowe, nabawiły armię chorob, korpus *Szczerbatowa* mógł tylko na chwilę zastąpić w szeregach ubytek, przez tę nieprzyjawną okoliczność, zrzadzony. A tak, armia zasilona tylko została przez samą gwardyę, którą nawet przyszło wprowadzić do linii dla zasłony oblężenia Warny.

Posada tej twierdzy między jeziorem Dewno i morzem, czyni jej opasanie niezmiernie trudnem, gdyż chcąc działać, trzeba koniecznie od strony południowej wystawić korpus, który musi być zupełnie oddzielnym od korpusu oblegającego, i wystawionym przeciw wszystkim siłom *Ottomanów*.

Chociaż działania około Warny, przez takie zwickłanie nieprzebytych przeszkód i trudności miejscowych, były niezmiernie hamowane, stały się atoli dla wojsk naszych pełnymi chwytami: a wszystkie usiłowania wojsk *Omera Wriona* i *Wielkiego Wezyra*, rozbiły się o niezachwianą wytrwałość siedmiu batalionów gwardyi, która je dwakroć odpierała z niezmierną ich stratą. Bitwa nawet 18 września może być uważana za szczególną, jeżeli niepomyślność jednego działania jest prawdziwym kamieniem probierskim do sądenia o niego. Wprawdzie, Xięże *Eugeniusz Wirtemberski* nie zdołał znieść korpusu, trzy razy odeń liczniejszego i mocno oszańcowanego; ale przy najmniej rozerwał uwagę i siły Turków, i zmusił *Omera Wriona* mieć się tylko odpornie. Że Xięże nie pokonał zupełnie, obwiniać za to należy samą tylko zbytęcną odwagę brygady jedney, która się rzuciła w środek redut nieprzyjacielskich, nie czekając na spólne działania innych wojsk, i pomoc artylleryi, utrudnionej, drogami i wązami, prawie niedostępnymi.

Nakoniec, Warnę poddaje się wytrwałości i męztwu wojsk naszych: kilkaset żołnierzy, udając odrodnych, zanieśli przestach i śmierć do samego miasta; nieprzyjaciel, który się dzielną obroną usiłował postrzeżać, iż jedynym mu środkiem ocalenia, zostaje taska zwycięzcy. Przedmurze Rumelii, w obliczu bezsilnej armii, która sobie pochlebiała, iż ją ocaliła, oddaje się w niewolę zdobywcy i to miasto, które, od czasów upadku Pań-

stwa Wschodniego, ciągle zostając pod *Ottomańskim* jarzmem, pierwszy raz powitało zwyciężkie chorągwie *Rosnyan*.

A tak, mniej, niż we czterech miesiącach, ta armia, którą nam wystawują w tak nieprzyjemnej postawie, zajęła trzy obszerne prowincye, zdobyła dwie twierdze, które trzymają pierwsze miejsce między warowniami tureckimi, zatknęła swe orły na murach *Brailowa*, *Maczina*, *Isakezi*, *Hirsowy*, *Kiustendzi*, *Tulczy*, i tey nareszcie stawney Warny, w której, podług przepowiadania wielu pisarzy, miała znaleźć już grób swej obywateli.

Chcąc szybko i co najkróciej rys ten nakreślić, małośmy nie zapomnieli o świetnych walkach, stoczonych pod *Sylistryą*, przez *Jenerała Rota*, i w *Małej Wołoszczyźnie*, przez *barona Geismara*; ta ostatnia zwłaszcza, w której 4000 naszych śmiało napadło i rozproszyło 20,000 Turków, wspieranych położeniem twierdz, tak znakomych, jak *Widdyn*, *Żurzewo*, *Ruszczuk*, i przez liczne ich garnizony, tak dalece, iż spodziewali się zupełnie nas wyparować z *Xięztw*, a stało się przeciwnie: sami uciekli w takim nieładzie, że nam zostawili ważne miejsce *Kalafatę*, szukając ocalenia na drugiej stronie *Dunaju*.

Tymczasem, kiedy ta główna armia odnosi te korzyści w Europie, szczupła dywizya Xięcia *Mężykowa*, odpierając hordy całe, wśród robot trudnego oblężenia, zdobywa w Azji ważną twierdzę *Anapę*; w kilka dni potem, twierdzą *Poti*, otworzywszy swe bramy *Jenerałowi Hesse*, zapewniła nam drogę do *Fazy* i utrzymanie całkowite zajętego pobraża *Mingrelii* i *Imerecyi*.

Nakoniec, inna garstka walecznych uniesmiertelnia siebie przez zajęcie *Paszalików*, sąsiadujących z kolebką Państwa *Ottomańskiego* i poczytywanych za ognisko potęgi tureckiej w Azji.

Prócz tego, *Hrabia Paskiewicz Erywański*, świeżemi ozdobiony laurami zwycięstw swych w Persyi, z zapędem przeszedł granicę, oddzielając Armenią turecką od Persyi, uderza na *Kars*, twierdzę nie mniej ważną przez swoje szczególne położenie miejscowe i wojenne, w środku granicy nieprzyjacielskiej; bierze ją szturmem 23 czerwca, a razem i cytadelę, która uważana była za niedobyta; garnizon, w liczbie wyrównywający prawie jego armii, naprzemiennie mu się opiera: w niewielu godzinach, wszystko legło lub poszło w niewolę, a razem obalony tu został, w gruncie swoim, systemat bronienia się nieprzyjaciela, który, zawsze powolny i ciężki w swoich działaniach, rozumiał, że, przez obronę tej twierdzy długo przociągana, będzie miał czas zjednoczyć dosyć znaczne siły, dla strzymania naszych postępów.

Dowiedziawszy się, że *Basza Erzerumski* obrat fortecę *Achalcych* za punkt ześrodkowania licznego korpusu, *Hrabia Paskiewicz*, nie będąc tak mocnym, iżby takie wojsko poza sobą mógł zostawić, znając oraz wielką ważność tej fortecy, dla prostey drogi z prowincjami *rosyjskimi* *Georgii*, z równą szybkością, do tego punktu leci, pokonywając niezliczone zawady, które mu stawiało pasma stromych gór *Czyldyrskich*, i staje pod *Achal-kalakiem*, którą wnet bierze za pomocą zamieszania i przestachu, któremi trofea jego były poprzedzone.

Przybywszy, 4 sierpnia, nad rzekę *Kur*, mając 7- lub 8000, widzi naprzeciw siebie 30,000 nieprzyjaciół, którzy pospieszyli na obronę *Achalcychu*. Po dwóch lub trzech dniach utarczek częstokrotnych, przedsiębierze stanowczy atak dnia 9 sierpnia: obledzie miasto, uderzyć na nieprzyjaciela, cztery kroć mocniejszego, i pokonać go, było dla naszych szczupłych batalionów robotą kilku godzin. Nie dając *Ottomanom* wysiść z pierwszego ostupienia, rozpoczyna 13 sierpnia, szturm tej twierdzy, gdzie 15,000 żołnierzy lub mieszkańców uzbrojonych, zostało napadniętych, zabitych lub zabranych przez 5000 naszych, a to po rozprawie, która do najświetniejszych, w naszych czasach, dzieł oręża, zawsze będzie liczona. Twierdze: *Bajazet*, *Acchur*, *Ardagan* doznały podobnego losu pod koniec sierpnia, i dopełniły wieńca powo-

zeń tej małej armii, która roznosi trwogę aż pod mury *Erzerum* i *Trebizundu*, tychto krain, w których, od kilku wieków, siedząc dumny Muzułman niepodobnym nawet mniemał, uyrzec kiedykolwiek chorągwie chrześcijańskiej.

Tyle trofeów, do których można przydać zabranych 1,280 dział, 400 chorągwi i 20,000 jeńców, kosztowało tylko Rosyjanom zupełnie do 20,000 ludzi w zabitych, lub ranionych, tak ciężko, że nie mogli pełnić służby.

Jakież wielkie czyny będą mogli nieprzyjaciele nasi nawzajem okazać przeciw tym dziełom, któreśmy dopiero wyliczyli; gdzież są te ich zwycięstwa, które tak rozgłaszały dzienniki zagraniczne, przeistaczając rzeczy? Pobicie dwóch naszych batalionów, które niezmiernie daleko w rozpoznawaniu zaszły, i strata reduty z sześcią działami, napađnioney w nocy, przez ślepe zaufanie straży: są to drobne okoliczności, bardzo pospolite w każdej wojnie, a które nie miały nigdy wpływu na jej stanowcze wypadki.

Otoż w krótkim zbiorze słów tego, co różni pisarze, zazdrośni naszym powodzeniem, śmieli nazywać kampanią chybioną i niefortunną dla chwały zwycięzców!! Nie trzeba dla Rosyi tylko drugiey jeszcze kampanii również niefortunney, jak terazniejsza, a jej wojownicy, panowie wówczas *Sylistryi*, *Ruszczuku*, a może nawet *Szumli*, weszliby w zwycięztwach na równiny *Andry-nopola*.

Można myśleć, że Turcy nie zmuszą ich posunąć się tak daleko, i że Sultan, lepiej, aniżeli dziennikarze europejscy, wając wypadki tej kampanii, uzna nieroztropnością, narażać się na nowe niebezpieczeństwa, zamiast przyjęcia warunków umiarkowanych, zakreślonych przez Rosyją w samych nawet deklaracyach, które poprzedziły wojnę.

W rzeczy samey, jeżeli Rosyja jeszcze raz zostanie zmuszoną wziąć się do oręża, tedy przyszła kampania, przy pomocy Boskiej, lepiej, aniżeli nasze rozumowanie, dowiedzie korzyści, otrzymanych w tej, która się niedawno skończyła.

Sam wykład tych otrzymanych korzyści i zdobytych trofeów, również jak wpływ, który one będą miały koniecznie na wypadki, przekonają do reszty o niedorzeczności deklamacyi, które zbijamy, wyświecając, że armia Rosyjska, więcej zrobiła w Turcyi w tych czterech miesiącach, aniżeli dawniej w kilku kampaniach. Nie możemy zamilczeć i o tém, że, obok odniesionych pomyślności, popełniono kilka omyłek. Szczerzy w przyznaniu się do nich teraz, będziemy się starali uniknąć na przyszłość. Lecz temu nikt zaprzeczyć nie może, iż pomimo tych powodzeń sławnych i ważnych, CESARZ NIKOLAJ nigdy, ani na chwilę, nie zmienił chęci zawarcia pokoju, na warunkach, ogłoszonych przed wojną.

Mamy nadzieję, że Sultan Mahmud, powróciwszy do uczuć umiarkowańszych, uzna te prawdy, i że trwały traktat przywróci nadtęgo dobrą zgodę między dwoma Państwami, które nie mają zgola powodu do takich sporów, jak niegdyś, kiedy nabycie brzegu morza *Czarnego* nie zapewniało jeszcze dla Rosyi tak istotnie potrzebnego od-pływu, dla jej prowincyi południowych.

Jeśli się to życzenie niespełniło, wszystkiem, czego wówczas pragniemy, jest kampania, tak stracona, jak poprzednia, która nam przyniosła w zdobyciu czternaście twierdz lub zamków i cztery prowincye. Wtedy będziemy mogli sobie powinszować skutków wojny, przedsięwziętey w sprawie najwyższej, a naszym nieprzyjaciółom zostawić rozkosz, rozgłaszania klęsk wojennych.

*Jeden z Oficerów Głównego Sztabu Rosyjskiego.*

W tej chwili właśnie, kiedyśmy kończyli te uwagi, czytamy nowiny, które pewne gazety pozwoliły sobie rozgłaszać o podniesieniu blokady *Sylistryi*.

Twierdzą, iż 12,000 Rosyjan broń złożywszy, oddała się na łaskę, bez żadnego wystrzału, i że cała nasza artyllerya haniebnie opuszczoną zosta-

ła. Te wieści są równie kłamstwem jak oszczerstwem.

W tym właśnie czasie, o którym tu mowa, żadnego nie wzięto jeńców, żadney armaty straconey, żadney nie zaszło rozprawy.

Jedyna strata, którą poniosła armia Rosyjska, jest to strata części koni. Padły one w znaczney liczbie ofiarą niedostatku furazju. wód gliniastych, niestychanego upału, i nakoniec, mrozów nagłych. Ale ta strata, została już zupełnie wynagrodzoną.

Armia zajmuje spokojnie wszystkie leże, które uznała za rzecz stosowną zająć na prawym brzegu *Dunaju*, w *Warnie*, *Prawodach*, *Kozludzi*, *Bazardżuku*, *Hirrowie* i pod *Walem Trajana*. Nakoniec Turcy, których wystawują straszny dla ludzi prostych i łatwowiernych, nie kusili się wcale rozpoczynać kampanii zimowey, którą zabawiają publiczność; kampanii, o której wyobrażenie wydawać się będzie najśmieszniejszym dla tych, co znają i obyczaje tureckie i trudności, jakie wystawiają góry *Balkanu*, dla chcących prowadzić wojnę w tak złej porze roku. Skończymy na tém zbijanie tych fałszów, i tak już zbyt długie i przykre. Prawdziwi tych kłamstw autorowie, którym musimy odpowiadać, nie są nieznanymi, a wstyd, który zawsze spotyka oszczerców za ich silenie się niedołęzne, potrafi ich poścignąć.

#### FRANCYA.

*Paryż dnia 2 stycznia.*

(z Gazety Warszawskiej).

Hrabia *de la Ferronays*, będąc wczoraj w gabinecie u Króla Jmci, zachorował raptem, czego skłoniło do oddalenia się z zamku. Choroba jednak nie miała dalszych złych skutków, lubo jeden z dzienników tutejszych twierdzi, iż Minister został ciężko paralizem, i zdrowie jego jest tak nadwątłone, że nie będzie mógł sprawować obowiązków urzędu swego.

Na przełożenie Ministra spraw wewnętrznych, Król Jmci przywrócił Panu *Lebrun*, członkowi Akademii, pensyą, którą mu dawniejsze Ministerium odjęło.

*Dziennik handlowy* mniema, iż rząd nasz skłania się do ponowienia układów z Panem *Saint Macary*, Pełnomocnikiem Haytańskim.

#### ANGLIA.

*Londyn dnia 1 stycznia.*

(z Gazety Warszawskiej).

Zwycyk dar Królewski za Boże Narodzenie rozdano niedawno 800 starym mężczyznom i kobietom w tutejszym domu ubogich.

Słychać, iż zmarły Lord *Liverpool* zostawił 700,000 f. sz. (28 milionów zł. pol.) majątku, z którego jednak małżonka jego korzystać nie będzie, bo terazniejszy Hrabia, brat przyrodni nieboszczyka pierwszego Ministra, ma być z małżonką wyjątkami uniwersalnym jego spadkobiercą.

Gazeta *Exeter Weekly Times* donosi, iż od kilku tygodni podwojono strażę w *Plymouth*, a niektóre z nich jeszcze bardziej wzmocniono; środek ten wyjaśnia w ten sposób: 1) że wychodzą portugalscy, jako jeńcy wojenni, mieli być rozdeleni po rozmaitych prowincyach; 2) iż 13 półk angielski wzbierał się wsiąść na okręt, płynący do *Gibraltaru*, w końcu jednak po liczonym wzbiegostwie, został bez trudności wsadzony na okręt *Melville*; 3) iż półki irlandzkie, a przynajmniej część ich okazała opór i zuchwalstwo, z powodu spraw i sporów o religią katolicką.

Według listów z *Terceiry* pod dniem 18 grudnia, okręty *Don Miguela* oddaliły się od tamecznych brzegów, i wyspa zarządzana jest spokojnie imieniem Królowey Portugalskiej.

#### Szwecya.

*Sztokholm dnia 26 grudnia.*

Król Jmci wyzdrowiał zupełnie z lekkiey choroby, którą miał przez dni kilka. (z *G. W.*)

Włilno dnia 11 Stycznia r. s 1829 Roku.

## PORTUGALIA.

Lizbona dnia 14 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Królowa wdowa kieruje teraz sprawami rządu; onegdaj odbyła się u niej długa rada, lecz nie wiadomo, w jakim przedmiocie.

Zdrowie *Don Miguela* nie polepszyło się. Słychać o tajnym związku, celem dania pomocy stronnikom *Donny Maryi*, skoro wylądują na brzegach Portugalii. Okręt liniowy *Don Pedro*, który miano za stracony, przybył do tutejszego portu.

Do *Alentejo* nie wydają nikomu paszportu; wnoszą żąd, iż w tamtejszej prowincyi zaszytu nadzwyczajne wypadki. Z wojska będącego na osadzie w tutejszej stolicy, uwięziono wiele żołnierzy; jest podejrzenie, iż wojsko zamierza ułanić wylądowanie swoim wygnanym towarzyszom, a to z tego powodu, iż powątpiewa o wiarogodności biuletynów zdrowia *Don Miguela*. Jakiż rzeczywiście jest stan zdrowia jego, nie wiadomo; to tylko jest rzeczą pewną, iż od miesiąca nie zajmuje się sprawami kraju i nie podpisuje.

Z wyższego rozkazu zamknięto w Lizbonie wszystkie szkoły wzajemnego uczenia.

Gierillasowie pomnażają się i wzmacniają codziennie: pobili oni niedawno oddział regularnego wojska z 60 ludzi złożony.

## HISZPANIA.

Madryt dnia 24 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Mówią o założeniu nowego banku narodowego, na którego uposażenie przeznaczone są dobra duchowne. Zachodzi teraz pytanie, czyli ten zamiar, jakkolwiek byłby dobroczynnym, da się przywieść do skutku.

## WŁOCHY.

Neapol d. 18 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przy lazarecie kwarantanny w *Posilippo*, w jednym z przyległych pałaców, urządzono trzy oddzielne mieszkania. Zostały one bogato i wytwornie umeblowane, i zawierają wszelkie wygody dla pomieszczenia Postów trzech Mocarstw z orszakami. Spodziewamy się tu ich z *Poros* za 3 lub 4 tygodnie. Następnie rozpoczną zupełną kwarantannę, a odbywać ją będą w pomienionym pałacu ze zwyczajnymi ostrożnościami.

## NIEMCY.

Odbrzegow Menu 2 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Królewicz następca tronu Bawarskiego otrzymał od Króla Jmci Wirtemberskiego wielki krzyż orderu korony Wirtemberskiej.

Pan *Stulz*, rodem z *Klippenheim* niedaleko *Mahlberga* w kraju Badańskim, który przed 32 laty jako ubogi krawczyk poszedł na wędrowkę, a teraz jest milionowym panem, i posiada majątność blisko *Tulonu*, przestał w listopadzie r. z. 27,000 franków w podarunku dla mieysca, gdzie się urodził, oraz 231 zł. ryńskich dla tameczney kassy ubogich.

Znaudujący się w *Monachium* Indyanie Osagowie, to jest, dwaj mężczyźni i jedna kobieta, zostają w biednym stanie, odtąd jak przewodnik opuścił ich w *Freiburgu*, z kąd jeden z obywateli, powodowany ludzkością, sprowadził ich do *Monachium*, gdzie jednak publiczność nie jest bardzo ciekawą ich widzieć. Obojętność, jakiej teraz ci dzicy ludzie doznają, jest bardzo różną od zajęcia, które niedawno jeszcze w stolicach kilku krajów

euuropejskich wzbudzali, i od pompatycznych względem nich ogłoszeń w pismach publicznych.

## TURCYA.

Stambuł d. 8 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta z *Korsu* donosi pod dniem 13 grudnia, że *Salona*, blokowana od niejakiego czasu przez 2000 Greków, pod dowództwem znanego *Vasso*, została opuszczoną od osady tureckiej w dniu 5 b. m.

Taż gazeta donosi jeszcze o utarczkach zaszłych między Grekami a Turkami w prowincyi *Karpenissi*, jako też w górach *Agrafa*. Zresztą, zawiera ona, w oddziale *Sprawy greckie*, następujące ciekawe szczegóły, oparte na dowodach, za których wierzytelność zaręcza. „W jednej z potyczek Turków z Grekami, 60 żołnierzy tureckich, wziętych w niewolę, zaprowadzono do *Egiptu*, i na rozkaz dowódcy oddziału greckiego, wypalono im na czołach znaki rozpalonem żelazem. Gdy się o tem dowiedział Poseł angielski przy Porcie Otomańskiej, Pan *Stratford Canning*, uczynił z przystani w *Poros*, na dniu 23 listopada, odezwę do Prezesa Rządu greckiego, w której, ubolewając nad zdarzonym wypadkiem, wynurza nadzieję: iż Prezes nie zaniecha nadal zapobiedz podobnym zdarzeniom. We dwa dni odpowiedział Pan *Capodistrias*, że już przedsięwziął w tym celu zaradce środki, i ile możliwości starać się będzie o odwrócenie tego barbarzyńskiego postępowania; dołączył nadto wyciągi z dwóch urzędowych doniesień, z których jedno świadczy o przyzwolitem zachowaniu się wojsk *Dym: Ipsylantego*; drugie wyłuszcza powód zaszłego zdarzenia w tych słowach: „Znany jest sposób staczania bitew greckiej milicyi z turecką. Przed natarciem walczącej z obu stron, jak owi bohaterowie *Iliady*, wyzywają się przez pogrózki i obelgi. Toż samo zaszło pomiędzy *Bejem Prevista* i dowódcą *Tsavela*. Pierwszy kazał oświadczyć dowódcy greckiemu, aby się nie ważył przybliżyć, bo gdy się żywcem w jego ręce dostanie, każe go.... *Tsavela* odpowiedział, iż Turek dobrze uczyni, jeżeli czempredzey ucieknie; inaczej, jeśli on, albo który z jego żołnierzy wpadną w moc jego, każe im powypalać znaki na czole. Szczęście posłużyło naszym i dotrzymali obietnicy. Namienić jednak trzeba, że pomiędzy schwytanymi nie wypalano piętna officerom; znaki zaś powypalane prostym żołnierzom tak są lekkie, iż za kilka dni i śladu ich nie będzie.”

*Dymitry Ipsylanty* zdał Prezesowi następujący raport:

„Wezwałem *Muhurdara-Agę* do opuszczenia miasta *Liwadyi*, ofiarując zawarcie zaszczytnej kapitulacyi. Żądał odemnie 5 dni czasu do stanowczej odpowiedzi. W skutek tego ruszyłem naprzód, a odparszy Turków do klasztoru *s. Eliasza*, otrzymałem od nich oświadczenie, iż przystają na zawarcie konwencyi. Turcy i Albańscy officerowie wyszli z miasta; a gdy kapitulacya podpisana została, załoga poszła za przykładem swoich dowódców. Całe wojsko razem z jazdą wynosiło około 1000 ludzi. Albańczykowie udali się ku *Zeitun*, uprowadziwszy z sobą *Muhurdara-Agę*, od którego domagają się zaległego żołdu. Turcy poszli drogą ku *Negrepontowi*. Wszyscy ci żołnierze, wraz z swemi dowódcami, podpisali umowę, przez którą obowiązali się, w ciągu teraźniejszej wojny, nie dobywać oręża przeciwko Grekom.

„W *Liwadyi*, d. 18 listopada 1828 r.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyjnej

# NA DZIEŁO KRASICKIEGO.

EDYCJA NOWA I ZUPEŁNA.

DRUKIEM N. GLÜCKSBERGA,

Typografa Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu.

10 Tomów; cena zł. 30.

## PROSPEKT.

Wszystkie prawie narody Europy współcześnie teraz w nowych coraz edycjach klasyków swoich upowszechniają. Usilność takowa, dążąca do ułatwienia wszystkim przystępu do skarbów umysłowych narodu, jest zaszczytnym epoki naszej znamieniem. Krasicki, ten jedyny geniusz, o którego dziełach słusznie wyrzekł Dmochowski, tłumacz Iliady, że *wdziękiem ich wnucy będą się poili*; który i w wierszu i w prozie jedno z nacylniejszych miejsc zajmuje; któremu w poemacie, bajce, satyrze, w malowaniu obyczajów narodowych, nikt nie wyrównał, tego pisarza dzieła były i będą zawsze z rozkoszą czytane.

Wydań dzieł Krasickiego było dotąd cztery, wszystkie są wyczerpane, i potrzeba nowej edycji czuć się daje. Wydanie nowe, które niżej podpisany ogłasza, co do ciekności papiéru, charakterów, żadnemu z poprzednich nie ustąpi *a tanióścią wszystkie dotychczasowe przewyższy*. Przyłączone do prospektu dwie stronicie tekstu; są próbą formatu i charakterów tej edycji, do której litery umyślnie odlane zostały w własnej giserni wydawcy, co zapewnić może szanownych Prenumeratorów, że całe dzieło będzie drukowane charakterem jednostajnym i nowym; papier zaś fabryki berlińskiej, będzie użyty ten sam jak na niniejszym prospekcie.

Wydawca usilnych starań około skrupulatnej poprawności tekstu dołoży.

Dzieło całe wyjdzie w dwóch oddziałach, z których każdy z pięciu tomów składać się będzie; edycja w ciągu roku ukończoną zostanie.

Krótkie zastanowienie przekona każdego, iż niniejsze wydanie tanióścią nad wszystkie inne celuje: słuszna bowiem, aby osoby które prenumeratą edycję niżej podpisanego wesprzeć zechcą, znakomite za to odnosiły korzyści; dla tego termin prenumeraty trwać będzie tylko do wyścia pierwszego oddziału, po czém cena za całe dzieło, do zł. pol. 45 podniesioną zostanie.

Jeżeliby znaczna liczba szanownych Prenumeratorów okazała chęć do nabycia tomu dopełnień do dzieł Krasickiego, mającego zawierać *Komedyje* tego autora w dotychczasowych wydaniach nieobjęte, *przypisy* i *objaśnienia* do rozmaitych jego dzieł, a mianowicie do poematów, i t. d.; tedy osobne ogłoszenie wskaże czas wyścia tego tomu i jego cenę. Będzie urządzonym w ten sposób, aby służył do każdej edycji dzieł Krasickiego.

Warunki prenumeraty, na ogłaszającą się edycją dzieł Krasickiego są następujące:

Prenumeratorowie za całe dzieło w dziesięciu tomach opłacą tylko zł. 30 w dwóch ratach, to jest: zł. 15 przy zapisaniu się, a resztujące zł. 15 przy odebraniu pierwszego oddziału z pięciu tomów złożonego, o którego wyścieniu pisma publiczne doniosą.

Osoby które się zbieraniem prenumeraty zatrudnić raczą, na 12 zebranych exemplarzy, trzy-nasty otrzymują w dodatku.

N. Glücksberg Typograf Królewskiego Uniwer.

Prenumerata przyymuje się w Wilnie w księgarni Th. Glücksberga Księgarza i Typografa CESARSKIEGO Wileńskiego Uniwersytetu.

Wolno drukować 21 grud. 1828 r. A. Powstański Prez. Kom. Cenz. Wileń. Radca Kol. i Kawaler.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodz. Xięcia Józefowi Arnulfowi Giedroyciowi Biskupowi Zmudz. i Kawaler. order. do aresztu, Szymonowi Girtowi i żonie jego za obli-giem 1805 junii 2 datt: i w Grodzie Telsz. akt. o tall. bitt. 17, Józefowi Smilingowi za obli-giem 1805 marca 6 datt w Grodzie Telsz. akt. o tall. bitt. 5, Onufrowiezom Rozgom za obli-giem 1805 julii 3 datt. i w Grodzie Telsz. akt. o tall. bitt. 10, Jerzewiezom Pagojom za obli-giem 1807 Julii 5 o tall. bitt 4 i pur żyta, Jakóbowi Borowskiemu czyli Zborowskiemu za obli-giem 1818 r. maja 22 datt i w Grodzie Telsz. akt. i za dekretami w Ziem. Telsz. zaszczeni debitorom. Ur. Janowi Chryzostomowi Piłsudzkemu b. Mar. Telsz. i Kawaler do aresztu. Antonie-mu i Katarzynie, Adamowi oraz Kunegundzie i Adamowiczom Kimbrykom o tall. bitt. 6 i tyn-fow 38, za obli-giem 1796 r. maja 5 datt a 1821 w Grodzie Telsz. akt. i za obli-giem o tall. bitt 18 1806 r. xbra 1 datt i w Grodzie Telsz. akt., Antoniemu i Rozalii oraz ich potomstwu Anto-nowiczom Warnelom o tall. bitt 15 za obli-giem 1798 r. marca 22 dnia, Antoniemu i Barbarze Raczkowskim i ich potomstwu o tall. bitt 10 za obli-giem 1804 febr. 8 datt i w Grodzie Telsz. aktym, Stanisławowi i Maryannie Berzom i ich potomstwu o tall. bitt 7, za obli-giem 1805 ja-nuaryi 15 datnym i w Grodzie Telsz. aktym, Józefowi Zyhsowski, jego synowi i córce w za-męsciu Muynisowej, Józefowiczom Zybisom o tall. bitt 14, za obli-giem 1806 apr. 23 datt i w Grodzie Telsz. aktym, Janowi Stefanowiczowi i żonie jego Girtasom o tal. bitt 20 przez oyc-a zawinionych za obli-giem 1817 r. febr. 6 datt i w Grodzie Telsz. akt., Jerzemu i Maryannie Lekiom czyli Łukowiczom o tal. bitt 7 i pół za obli-giem 1807 apryla 24 datt i w Grodzie Telsz. akt., Józefowi Spirgisowi za pismem 1807 r. 8bra 26 datt o tal. bitt 4, Janowiczom Puciom o tyn-fow koronkowych 50, za obli-giem 1821 w Gro-dzie Telsz. akt. debitorom, osobno Urodz. Maryi Gutakowskiej Senatorowej Królestwa Polskiego i jey synowi Henrykowi Zabiełłowi, do are-sztu zaś Tadeuszowi Grycewiczowi, o tal. bit. 14 za obli-giem 1805 februar. 22 wydanym, a 1818 xbra 28 na Sądzie Ziem. Telsz. pò uzyskaniu poszlin konotowanym, Janowi i Katarzynie Jurkusom o tal. bitt 20 za obli-giem 1819 febr. 20 datt i w Grodzie Telsz. akt., Antoniemu Głode-nisowi i jego potomstwu o tal. bitt 17 za obli-giem 1809 apr. 3 datt i w Grodzie Telsz. akt., Urodz. Leonowi Witkiewiczowi Sędziemu Gran. Telsz. do aresztu, Szymonowi Brasowi debitorowi o tal. bit. 12 za obli-giem 1806 apr. 23 datt i w Grodzie Telsz. akt., Urodz. Janowi Gadonowi Podkomor. Pttu Telsz. opiekunowi nieletnich Aug-ustynowiczow Gadonow do aresztu, Janowi i Józefowi Marciom o tal. bitt 6 za kartą 1808 pisaną, mieszkańcom Wambutowskim, Urodz. Jerzemu i Felicyanie Semenowiczom mieszkań-com Krepszowskim o tal. bitt 11 za obli-giem 1819 apryla 18 datt. i w Grodzie Telsz. akt. debitorom, Urodz. Hipolitowi Gorskiemu Prez. Grodz. Telsz. do aresztu, Szymonowi i Katarzy-nie Kukisom debitorom, o rub. sr. 40 kóp. 20 za obli-giem 1821 gbra 21 datnym, Urodz. Alexan-drowi Gorskiemu Sędz. Gran. Telsz. jako Panu do aresztu, Janowi Staszkowskiemu jako debitoro-wi do odpowiedzi, o tall. bit. 14 za obli-giem

1805 apryla 10 dat. i w Grodzie Telsz. akt., Ur. Stanisławowi Kamińskiemu Chor. Ziem. Telsz. do aresztu, Ludwikowi i Konstancyi Plachowiczom, o tal. bitt 6 za obligiem 1819 r. maja 9 dat., i w Grodzie Telsz. akt., Ur. Xiędzu Bonawenturze Goylewiczowi Oficjalowi Dyceezalnemu i całej Kapitulie Zmudzkiej do aresztu, Janowi Bładzinowskiemu i jego potomstwu mieszkańcom Ławkosodskim debitorom o tal. bitt 6 za obligiem 1807 maja 8 datnym i w Grodzie Telsz. akt., Urodz. Stefanowi Mokrzeckiemu i jego potomstwu o tal. bitt 2, berlinkę 1, niemuicy o 28 garcy pszenicy, 36 garcy owsa, półtrzecia puła żyta, za kartą 1795 r. maja 29 datowaną, Urodz. Floryanowi Weryzie Porucz. Wojsk. Pols. jako Panu do aresztu, zaś Michałowi i Helenie Łukosziom debitorom i ich potomstwu, o tyńfow koronkowych 110 i rub. sr. 1 za obligiem 1801 apryla 20 wydanym, Urodz. Kazimierzowi Narkiewiczowi i jego potomstwu, o tal. bitt 14 za obligiem 1804 februar. 28 dat., i w Grodzie Telsz. akt., Józefowi Martyszewskiemu debitorowi, a po nim successorowi jego bratu Andrzejowi o rub. sr. 7 za obligiem 1805 r. 8bra 21 nastalym, Mateuszowi Pietkiewiczowi i potomstwu o tal. bitt 2 za obligiem 1807 gbra 29 dnia wydanym i osobno o tal. bitt 1 w r. 1813 junii 8 zawiniony, Urodz. Tadeuszowi Butwiłłowi Prezydentowi Sądu Ratusza Telsz. o tal. bitt 4 za kartą 1812 r. 8bra 29, Urodz. Józefowi Chor. Felixowi Sędz. Ziem. Pttu Telsz. Nowickim opiekunom nieletnich Leonowiczow Nowickich o rub. sr. 12 i pół przez zesłanego Leona Nowickiego zawinionych i osobno o powrót dokumentu na 147 rub. sr. wedle rewersu 1814 r. januaryi 9 przez Leona Nowickiego wydanego, Felicynie matce Bonawenturze i Karolowi synom Antonowiczom Szczepanowski debitorom o rub. ass. 200 z procentem cum altero tanto za kartą 1813 7bra 26 i 8bra 18 dat., Antoniemu i Katarzynie Łukaszewiczom o tal. bitt 6 i pół, za obligiem 1814 r. xbra 22 dat., i w Grodzie Telsz. akt., Urodz. Petronelli matce Janowi Felixowiczowi synowi Jacewiczom successorom, debitora Felixa Jacewicza przy asystencyi opiekunow, Ur. Ignacego Dowkontta Regenta Ziem. Telsz. i dalszych o zł. pol. 10 za kartą 1816 julii 3; Tomaszowi i Maryannie Juszkiewiczom o rub. sr. 1 za kartą 1821 7bra 20; Tomaszowi Węckiewiczowi o zł. pol. 45 za kartą 1821 gbra 22 nastalą; Dominikowi Juciusowi żonie i potomstwu o tal. bit. 2, rub. sr. 3½; Michałowi Zutowtowi o rub. sr. 7½ 1819 r. w jesieni wziętych; dłużnikom do złożenia summ z procentami na rzecz kredytorow czyli posiadającym fundusze ewikcyi uległe, oraz Kaktowiczowey. Ur. Józefowi Kornilowiczowi Honorowemu Radcy; Antoniemu oycu Józefowi synowi Narutowiczom; Leynowi S. Gran., Donatowi Regentowi Ziem. Ptu Telsz.; Witkiewiczom, Ignacemu Dowkonttowi Regentowi Ziem. Tel.; Jerzemu Opulskiemu Sędz. Gran. Ptu Telsz.; Floryanowi Weryzie Porucz. W. Pol., Eudoxii Rotm. matce Antoniemu Registratorowi, Janowi Regentowi Grodz. Telsz., Napoleonowi i Artydorowi synom, oraz dalszemu rodzeństwu Kamińskim z dokładem opieki. Janowi i Józefowi Regentowi Gran. Tel., Gintyłłom, Wiktorji Norwidownie z dokładem opieki; Maciejowi Minutowi, Stefanowi Girdwoyniowi, Janowi Pa-

włowskiemu Regentowi Grodz. Telsz.; Janowi Wertelowi. Stanisławowi Beniuszewiczowi Regentowi; Xdzu Tymoteuszowi Węczenowiczowi Gwardyanowi i całemu zgromadzeniu konwentu XX. Bernardynow Telsz.; Julianowi i Zofi Grodeckim przy opiece; Ignacemu i Cecylii Ukrynom S. Gran. Tel.; Janowi Grycewiczowi Kapitanowi W. Ros. i Kaw.; Tadeuszowi i Konstancyi Karolinie z Grycewiczow, Butwiłłom Prezyd. Sądu Ratusza Telsz. successorom zesłanego Józefa Grycewicza Kom. Telsz. i dalszym do spadku należnym, starozakonnym Bencelowi Chaimowiczowi Birzanskiemu, Izraelowi Natanowiczowi Neymarkowi obywatelowi, Olsiadskiemu. Szłomie Zundelowiczowi i Glikmanowi obywatelowi miasteczka Łuknik; Mowszowi Joselowiczowi Zelisowi. Welfowi Jankielowiczowi Raywidowi, Zundelowi Hirszowiczowi Brudowi. Hirszowi Leybowiczowi i żonie jego Sorze Rolnikom; Zelmanowi i Henie Wolfownie Goldfussom. Merze Mowszownie matce, Jankielowi synowi i dalszemu potomstwu Abelowiczom Chaimom, Mendelowi Pinciee kahalnemu i całemu kahalowi Siadskiemu; Tewelowi Jcykowiczowi Tałpisowi i dalszym wszelkiego tytułu pretensorom. Pozew przed Sąd Exdywizorski w mieście Powiatowym Telszach złożony i exystować mający, za Remissą Sądu Gł. Lit. Wileń zgo Departamentu 1828 junii 8 nastalą, w powództwie starozakon. Icyka Mowszowicza oycy Wolfa syna Gordymerow obywateli Ptu Szawel. i Tel. z odezwą do pemienionych dokumentow, kwitow, rewersow, notat, rejestrow, asekuracyow i wszelkich dowodow rzecz wyświetających a mianowicie: o zasądzenie summ i należności na każdym poszczególnie dłużniku z procentami i expensami prawnymi podług powyżey wyspecyfikowanych i wszelkich dowodow na każdego majątku i funduszu na rzecz istotnych pretensorow łań. del., o wezwanie wszystkich a wszelkich pretensorow do funduszu łań. del. do jednoczasowey rozprawy, a za niejawnieniem się w terminie oznaczonym o zapisanie amissy, o znikczemnienie niesłusznych i nieprawnych pretensyow pryncypalnie procentami prawie dubeltowie wybranych i w części nadpłaconych kapitałow, o ukaranie podług prawa za przebory procentow, o naznaczenie aktow inkwizycyi, kalkulacyi, werefikacyi, z tradycyow i zastawnych possessyow, oraz indegacyi miejscowey z dezolacyi w lasach, gruntach, i dalszych przez obżałnych i z zaboru ziemi w folwarku Poszylu, domierzonych, o wskazanie massy pretensyiny z aktow wypadajacey na obżałnych, z nawiązkami, o bliższosc łańcym do dowodu i odvodu, o nakazanie oprzysiężenia na realności pretensyi samym obligobiercom, o podniesienie konwikcyow nieprawnie bez podanych pozwow uzyskanych z upomnieniem winnych, za zły przewod prawa, o zniszczenie wskazow z naliczonych pretensyow, o nieprzyjęcie do realizacyi nieprawnych pism i wlewkow, i o uwolnienie łańcym od takich pretensyow, o zawarowanie własności łańcym pod konkurs pójść niemożacey, o wydzielenie wikt i pensyi łańcym do ostatecznego rozeymu sprawy, o zatwierdzenie aresztow na mieszkańcow u dziedzicow podług powyższego zaszczeólnienia, o zastrzeżenie aby nikt skutkow dekretu pod karą kontrawencyi bronie nie ważył się, o wydzielenie każdemu i-

K A T A L O G

Nasion świeżych znajdujących się w ogrodzie P. Strumilly w Wilnie do sprzedania, zebranych w r. 1828.

Nasiona ogrodowe.

Kop. sr.

Majoran . . . . .	paczek	10
Bazylika . . . . .	ditto	10
Melissa officinalis . . . . .	łót	15
Szałwija . . . . .	paczek	10
Hizop . . . . .	ditto	10
Czaber . . . . .	ditto	10
Dziewanna . . . . .	ditto	10
Pomidory . . . . .	ditto	10
Ogórki indyjskie wielkie grube . . . . .	ditto	20
Ogórki angielskie ranne . . . . .	ditto	15
Ogórki holenderskie długie . . . . .	ditto	25
Ogórki gruntowe zielone i białe . . . . .	łót	10
Melony francuzkie wielkie . . . . .	paczek	20
Melony siatkowe . . . . .	ditto	20
Melony pasowe wielkie . . . . .	ditto	20
Melony hiszpańskie b. słodkie . . . . .	ditto	30
Melony w różnych gatunkach . . . . .	ditto	25
Melony tureckie . . . . .	ditto	25
Kawony astrachańskie mięso czerw. . . . .	ditto	25
Kawony astrachańskie w pasy z czerwonym mięsem . . . . .	ditto	25
Kawony wielkie w różnych gatunk. . . . .	ditto	25
<i>Nota.</i> Nasiona ogórków, melonów i kawonów od lat 3 dawne.		
Tykwy pomarańczowe chrapowate . . . . .	ditto	10
Tykwy pomarańczowe gładkie . . . . .	ditto	10
Tykwy mleczne okrągłe . . . . .	ditto	10
Tykwy białe jaykowane . . . . .	ditto	15
Arbuzy pudowe pomarańczowe . . . . .	łót	15
Arbuzy pudowe białe . . . . .	ditto	15
Salata brunatna inspektowa . . . . .	ditto	15
Salata cukrowa inspektowa . . . . .	ditto	15
Salata głowiasta inspektowa . . . . .	ditto	15
Salata hiszpańska w głowach wielkich . . . . .	łót	20
Salata pracht głowiasta . . . . .	ditto	20
Salata wersalska głowiasta . . . . .	ditto	20
Salata pstra głowiasta . . . . .	ditto	15
Salata rzymska wielka . . . . .	ditto	15
Salata francuzka cykoryowa którą przechowują jak Endywią . . . . .	ditto	15
Radysa miesięczna żółta okrągła . . . . .	ditto	15
Radysa miesięczna biała okrągła . . . . .	ditto	10
Radysa murzynka okrągła . . . . .	ditto	15
Radysa różowa okrągła . . . . .	ditto	15
Radysa liliowa okrągła . . . . .	ditto	10
Rzodkiewka miesięczna biała podługowata . . . . .	ditto	10
Rzodkiewka miesięczna liliowa przezroczysta . . . . .	ditto	15
Kalafiory angielskie . . . . .	paczek	40
Kalafiory cypryjskie . . . . .	ditto	50
Brukiew amerykańska żółta . . . . .	łót	10
Rzepa angielska okrągła . . . . .	ditto	10
Endywia kędzierzawa . . . . .	ditto	15
Cykorya brunswicka gruba . . . . .	ditto	10
Szczaw holenderski wielki . . . . .	ditto	7½
Szpinak angielski . . . . .	ditto	10
Szparagi holenderskie . . . . .	ditto	7½
Cebula hiszpańska . . . . .	ditto	15
Pory . . . . .	ditto	10
Jarmuż granatowy . . . . .	ditto	10
Jarmuż fryzowany zielony . . . . .	ditto	10
Kapusta biała pudowa . . . . .	ditto	10
Kapusta czerwona . . . . .	ditto	10
Kapusta safoika . . . . .	ditto	15
Kalarepa angielska liliowa . . . . .	ditto	10
Kalarepa wiedeńska biała . . . . .	ditto	15
Salery lipskie wielkie . . . . .	ditto	15
Salery żółte . . . . .	ditto	10
Pietruszka cukrowa . . . . .	ćwierć funta	50
Marchew angielska . . . . .	ditto	50
Marchew holender. ranna . . . . .	łót	7½
Marchew pomarańczowa . . . . .	ćwierć fun.	30
Marchew żółta . . . . .	ditto	30
Buraki holender. ćwikłowe . . . . .	ditto	50
Buraki angielskie ćwikłowe . . . . .	ditto	50

Kop. sr.

Buraki franc. białe cukrawe . . . . .	łót	7½
Groch cukrowy tyczkowy . . . . .	funt	20
<i>Nasiona kwiatów.</i>		
Lewkonie letnie w 10 kolor. . . . .	paczek	50
Lewkonie zimowe w 10 kolor. . . . .	ditto	25
Lak czyli fiołki we 3 odmianach . . . . .	ditto	30
Astry chińskie pełne w 10 kolor. . . . .	ditto	20
Malwy zimowe pełne w różnych farb. . . . .	ditto	15
Malwy chińskie letnie w róż. farb. . . . .	ditto	25
Balsaminy pełne w róż. kolor. . . . .	ditto	50
Georginy w różnych kolorach . . . . .	ditto	50
Mak pełny we 20 kolorach . . . . .	ditto	10
Rezeda wonna . . . . .	ditto	10
Ostróżki pełne w róż. kolor. . . . .	ditto	10

Nasiona różnych kwiatów letnich a naywięcej długo trwałych wyborowych gatun. 60 r. sr. 3.

Takichże nasion gatun. 30 . . r. sr. 1 k. 50.  
Konieczyna holenderska wielka funt. kop. 20 a garniec r. sr. 1.

W tym ogrodzie znajdują się do nabycia wszelkie rośliny Treybhansowe, oranżeryjne i ogrodowe, oraz krzewy i rośliny długotrwałe do ozdoby angielskich ogrodów, podług osobnego katalogu, za mierną cenę. Szczepy drzew owocowych, jabłek, gruszek, sliwek, wiszeń, trzeszeń, morel, fig, winorośl w naylepszych gatunkach. Porzeczki holenderskie, wielkie, białe, cieliste, różowe, czerwone. Agrest angielski wielki w różnych farbach i odmianach. Maliny maltańskie żółte i amerykańskie czerwone wielkie. Życzący nabydź zechcą adresować się do ogrodnika Hieronima Schröedersa, mieszkającego przy ogrodzie, który z akuratnością każdemu usłuży. A jeśliby kto życzył sobie mieć pocztą przystane, dołączy razem na wydatki pocztowe. W tym ogrodzie przyymują się chłopcy do nauki ogrodnictwa.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnego całą Rosyją etc. etc. etc.

2. UUR. Józefowi Brack. Sędz. oraz Szymonowi, Tomaszowi i Wincentemu Zahorskim lub jakichkolwiek bądź imion i nazwisk sukcesorom, po zesłym Raymundzie Zahorskim pozw przed Sąd spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego ptow na kadencyą naybliższą januaryową w r. następnym 1829 sędzić się mającą, z powództwa UUR. Kawerego po Ignacym, Stefana i Stanisława po Antonim, Ignacego po Hipolicie Zahorskich, którzy odwołując się do dowodów czasu sprawy złożyc się mających, wiedzonego processu, i w onych otrzymanych dekretów pozywają mieniąc o to: zesłty Raymund Zahorski Tytularny Sowietnik pełniący obowiązek kassyera Sądu Gł. Depart. 2go Obw. Biał. rodzący się z stryja żalących Piotra Zahorskiego zchodząc z tego świata bezpotomnie oraz testamentowey dyspozycyi, zostawił po sobie fundusz gotowy na obligach u różnych obywateli oraz sprzętach i mobiliach w ogóle zł. pol. 30,000 wynoszący, do którego to funduszu obżał., a mianowicie Józef i Szymon tytułując siebie nie właściwie successorami zesłtego Raymunda brata stryjecznego Zahorskiego, uzyskanie onego żał. naybliższym successorem zmitręzyli, o rozpoznanie jakowey successyi Sąd Gł. odestał koleją processową rozprawić się, skutkiem jakowey rezolucyi żał. w Sądzie Cywil. Białos. i Sokols. ptow ustanowili process, do którego żał. trzykrotnie będąc powołanemi, nie tylko przez zapozwy, lecz i Gaz. Kur. Lit. nie stanęli, a tym samym będąc przekonani, że nie mają prawa do successyi, pretensyą swoją poddali wiecznemu upadkowi czyli amissy; w moc przeto przepowiedzionej konwikcyi po raz ostatni powołują



łate. obłał. następnę zakładają prośby: o zatwierdzenie dekretów niestannych, 1go w dniu 15 xbra 1825 r. z zyskiem banicyi doczesney i wieczne, d. 15 junii z zyskiem banicyi wieczney, i ostatniego w d. 16 gbra 1826 r. z zyskiem infamii otrzymanych, i za onym mieysca stannosci opłatę warować nakazanie, po czem o komportacyą wszelkich dokumentow dowodzić zdolnych prawną po zesłłym Raymundzie synu Piotra Zahorskim successorow i dozwozenia więzicia po tymże pozostałych funduszow z gotowych pieniędzy i obligow składający się, o usaniecie obłał od wszelkiego tytułu i prawa successy i z zastrzeżeniem wolności dla żądających odebrania, o wskazanie powrótu kosztow prawnych, z przyezyny obłał poniesionych, pod inekwitacyą ad exonationem do wszelkiego ich majątku i o to co czasu sprawy proszonym i dowiedzionem będzie, z wolną żałoby poprawą.

Roku 1828 miesiąca nowembra 30 dnia. Wozny niżej podpisany zeznaję, iż kopię tego rozwa w sprawie WW. Xawerego po Ignacym, Stefana i Stanisława po Antonim i Ignacego po Hipolicie Zahorskich, przed Sąd spraw cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Ptow, wyniesionego z autentyczną żałobą zgodną WWJP. Józefowi Sędziemu Bractaw., Szymonowi, Tomaszowi i Wincentemu Zahorskim, oraz dalszym jakich bądź, imion i nazwisk mianujących się po zesłłym Raymundzie Zahorskim successorom jako niemającym w tuteyszym Obwodzie osiadłości i niewiadomym zamieszkania, do drzwi sądowych przybiłem, i o rozprawie zapowiedziałem.

Wozny ptu Sokol. Antoni Korzeniewski.

R. 1828 grudnia 12 d. Przed Sądem Cywilnym Biał. i Sokol. ptow, stanąwszy osobiście Wozny JP. Antoni Korzeniewski takową relacyą pozwu zeznał i na to w Protokule susceptowym własnoręcznie podpisał się.

Assesor Dominik Gorski.

Sekretarz Ignacy Grodzki.

Pozwolono drukować dnia 8 stycznia 1829 r.  
Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

3 Od Wileńskiego Kommissoryatskiego Kommissyonierstwa Ministerium Woyny, ogłasza się, ażeby życzący podjąć się dostawy dla znaydującego się w mieście Mińsku Wojskowego szpitala na 160 chorych niżej wyrażonych zapasow materyatów i mycia bielizny z zawarciem kontraktu na rok albo na dwa lata, jawili się do Mińskiej Skarbowey Izby na targi: 11, 13 i 15 i przetargi 18 lutego tego 1829 r. z prawnemi ewikcyami i o prawie swoim na wstąpienie do podradu świadectwami, albo z takimże aktami przystali umocowanych plenipotentow. Przyjęcie dostawy oddaje się do woli każdego z życzących, jednego, dwóch albo więcej z następujących dziewięciu podziałow: 1) Krup: owsianych, perłowych, pszennych, smoleńskich drobnych, i jęczmiennych; soli, srodu jęczmiennego, miodu (сырцу), butek pszennych jednofuntowych, mąki pszenney, owsianey, patoki cukrowey, mydła jądrowego, siemienia konopnego, jęczmienia oczyszczonego, grochu, swiec łojowych, cukru. 2) Mięsa świeżego, cielęciny świeżey, baraniny, kur bitych, stynki suszoney, sadła, tłustości baraniey, jałowiczey, oliwy, oleju konopnego, makowego, orzechowego, masła krowiego. 3) Kapusty kwaszoney, bu-

rakow, jagod świeżych: herberyssu, brusnie, żurawiu, soku cytrynowego, jagod jałowcowych, herbaty, czosnku, zieleniny świeżey, jako to: kapusty, ówikły, pokrzywy; szczawiu, snitki i lebiody, obmielu, mięty niemiejskiej, cebuli zieloney, chrzanu w korzeniach, cebuli w główkach, pieprzu czarnego, gorczycy, marchwi. 4) Piwa, wina reńskiego portweynu, octu winnego, chlebnego, kwasu, zbitenia, drożdży, wódki półgarney. 5) Jajek kurzych, mleka krowiego. 6) Stomy tartey, siana, owsa, smoły szewieckiey, wosku żółtego, wapna gaszonego, otrębi pszennych, smołki do kadzenia, siarki, tytanu w liściach albo krążanego, wionego kamienia, papieru do pisania N. 1, N. 2 i 3, laku N. 2 i 3, papieru do zawijania, futra psiego (лайка белой), nitek: surowych, białych; pęcherzy wołowych, pijawek żywych, krochmalu, płótna: koszulowego, podszewkowego, flaneli, wieników, końskiego włosu, igieł, mielu, sukna podług wzoru, piór do pisania, węgla (моренный сукіе), atramentu, szpilek, dziegciu, starzyny płócienney, taśmy wazkicy, trau z wiekiem. 7) DREW jednopolannych, trzypolannych. 8) Pobiātu miedzianych naczyn. 9) Mycia bielizny, od szuki wielkiey, małej, bandow i kompressow.

Zarządzający 7mey Klasy Chreptowicz.

7mey Klasy Lubawski.

gtey Klasy Uhliczynin.

Aktuarius Truchaczew.

## OGŁOSZENIE.

Expedycya Gazeta Pocztamtu Litewskiego, po odebraniu uwiadomienia, że *Monitor Warszawski* wychodzić na rok terazniejszy nie będzie, ogłasza, iżby ci, którzy tę gazetę dla siebie na rok 1829ty zaprenumerowali, zgłosili się do teyże Expedycyi, dla odebrania prenumeracyynnych pieniędzy, lub zapisania innego pisma peryodycznego.

3 Wysoka Opieka JW. Stefanii z Xiążąt Radziwiłłow w zamęsciu Hrabiny Wittgensteynowey, stosownie do przypisow N a y w y ż e y zatwierdzoney dnia 7 lutego 1828 r. opinii Komitetu PP. Ministrów, uprzedając ogłoszenie exdywizyi, wezwala na dzień 15 grudnia omiononego roku wszystkich zastawnych i wszelkiego tytułu wierzycieli, ażeby drogą dobrowolnych z niemi układow przyspieszyć uspokojenie długow massy.

Z przyściem zapowiedzianego terminu Prokuratorya Opieki rozpoczęła traktowanie z niektórymi wierzycielami, do nię się ndającemi, ale dotąd jeszcze żaden układ do końca przywiedzionym nie został. Nadto jedni kredytorowie składając się odległością zamieszkania, chorobą, lub szczególnemi zatrudnieniami przestali na oświadczeniu tego w odezwach, inni zaś powodem nieprzybycia JWW. Hrabior oświadczywszy stannosc swoję, sami się do domow rozjechali. Wszakże gdy po objawieniu w Sądzie Kommissyi urzędowego aktu pełnomocnictwa, w zastępstwie JWW. Ludwika i Stefanii Hrabior Wittgensteynow, wszelkie już wątpliwości celem przywiedzenia do końca rozpoczętych i rozpocząć się mogących z wierzycielami układow, usunięte zostały; a dalsza przewłoka opóźniając satysfakcyą długow skarbowi Monarszemu i prywatnym osobom z massy należnych, nie tylko jest przeciwną jej widokom, ale może nawet zachwiać bezpieczeństwo długu skar-

bowego i pewność prywatnych wierzycieli; przeto Prokuratora massy znajduje potrzebę ostatecznego objawienia, iż jest w ciągłym oczekiwaniu i w zupełnej gotowości do dalszego traktowania, i że traktowanie to nie dłużej trwać będzie, jak tylko do dnia pierwszego marca bieżącego roku; po czem przedstawi rezultat czynionych układów dla przedsięwzięcia kroków, jakie następnie potrzebnymi bydy się okażą. R. 1829 stycznia 6 dnia.

Michał Zaleski Prokurator massy.

5 Od Podolskiej Magistratury Powszechnej Opieki niniejszem ogłasza się, iż na przedaź oddanych na ewikcyą tey Magistraturze, za ominieniem terminu, 97 dusz płci męskiej włości obywatela Mikołaja Rakowskiego, Jampelskiego powiatu, we wsi Pasynkach i części Kopestiryna znajdujących się, dla uzyskania długu tey Magistraturze, wynoszącego oprócz procentów 440 czer. zł. złotem, 1650 rub. srebr. i 2650 rub. assygn. naznaczono dla targow terminy: 1szy 4, 2gi 8, i 3ci ostateczny 11 marca 1829 roku; życzący kupić ten majątek zechcą przybydy do Magistratury Powszechnej Opieki, pomienionych dni o 11 godzinie zrana, i widzieć w niej sprzedającego się majątku inwentarz i warunki.

Sekretarz Czarnucki.

5 Od Mobilewskiej Magistratury Powszechnej Opieki ogłasza się, iż w niej sprzedawać się będzie z publicznego targu nieruchomy majątek obywatela Erazma i żony jego Rozalii Zyrkiewiczów, położony w Mściśławskim pcie we wsi: Paderney 14, Kurowiczowej Słabody 18, i miasteczka Tatorska 5, w ogóle 35 dusz płci męskiej, zapisanych do ostatniej rewizyi, z urodzonymi po niej dziećmi, ze wszelką przynależnością, z posiadowaną ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem, oceniony podług 100cioletniej proporcyi dochođu 6600 rub.; życzący kupić, zechcą przybydy do tey Magistratury do targow na terminy: 1szy 8, 2gi 11, i 5ci ostateczny 14 marca 1829 roku. Sekretarz Hołyński.

5 Witebska Magistratura Powszechnej Opieki niniejszem ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, sprzedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, Witebskiego obywatela żyda Wulfa Rozenfelda murowany trzypiętrowy dom, z przybudowaniami i ziemią, położony w m. Witebsku. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno.

Buchhalter Taranczuk.

5 Witebska Magistratura Powszechnej Opieki niniejszem ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, sprzedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, Witebskiego obywatela żyda Azika Bohorada, murowane kramy i przy nich mieszkalne pokoje, położone w m. Witebsku. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

5 Witebska Magistratura Powszechnej Opieki niniejszem ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, sprzedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, Witebskiego obywatela żyda Mowszy Karasina dwa domy murowane i drewniane, z ziemią, położone w m. Witebsku. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

5 Witebska Magistratura Powszechnej Opieki niniejszem ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, sprzedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, Witebskiego obywatela żyda Zimona Eginsona murowany dom z browarem przy nim i ziemią, położony w m. Witebsku. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

5 Witebska Magistratura Powszechnej Opieki niniejszem ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, sprzedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, murowany dwupiętrowy dom z przybudowaniami i ziemią, należący do Połockiego obywatela żyda Szłomy Drabkina, położony w m. Połocku. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno.

Buchhalter Taranczuk.

5 Witebska Magistratura Powszechnej Opieki niniejszem ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, sprzedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, Witebskiego obywatela żyda Zelika Kahana dwupiętrowy dom, którego dolne piętro murowane, a górne drewniane, z ziemią, położony w m. Witebsku. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno.

Buchhalter Taranczuk.

5 Witebska Magistratura Powszechnej Opieki niniejszem ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, sprzedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, Połockiego Ptu obywatela Szulakiewicza successorów, tegoż Ptu przy wsi Diahotka 20 dusz płci męskiej; zapisanych do rewizyi 1816 r., z urodzonymi po niej, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem zabudowaniem. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

5 Witebska Magistratura Powszechnej Opieki niniejszem ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, sprzedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, nieruchomy majątek Witebskiego Ptu obywatela Felixa Chrystoforowicza Ciechanowieckiego we wsiach: Chotienikach 15, Wystawkach 14, Summach 8 i Zarubniewie 6, w ogóle 45 dusz płci męskiej; z ziemią do nich należącą i wszelkiem zabudowaniem. Terminy do targow naznaczono 1829 kwietnia 22, 24 i 26 dnia.

Buchhalter Taranczuk.

5 Od Igo Oddziału Białostockiego Obwodowego Rządu ogłasza się, iż w tutejszey Magistraturze Powszechnej Opieki sprzedawać się będą oddane na ewikcyą za ominienie terminu trzy murowane domy, z placami, ziemią i dalszemi przynależnościami, położone w mieście Białymstoku, należące: dwa do żyda Lewina Cabela Kurlandzkiego, a trzeci do żyda Chławný Goldblata, z których Kurlandzkiego położone w rynku, ocenione 11,164 rub. 78 kop. srebr., a Goldblata, mający położenie na Zieloney ulicy oceniony 2000 rub. sr. Zatem życzący kupić zechcą przybydy do targow na terminy: 1szy 6, 2gi 25 lutego 1829 roku, a 3ci ostateczny we cztery miesiące od dnia późniejszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach.

Sowietnik Buyson.

Za Sekretarza Latkowski.  
Kolleski Rejestrator Wierciński.